

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 5 (489) 15 – 21 września 2023
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL



DOŁĄCZ DO NAS



GODNOŚĆ KONTRA PANIKA



Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości przywraca godność swoim obywatelom. Kolejnym etapem tego procesu ma być wprowadzenie emerytur stażowych, o które upominali się jeszcze bojownicy pierwszej „Solidarności”. Rząd obronił także rolników, obawiających się zalewu ukraińskiego zboża – niezależnie od ostatecznej decyzji Unii Polska nie otworzy granicy dla Ukraińców. A co na to opozycja? Jaki mają program? Co chcą zrobić dla zwykłych ludzi? No właśnie, to zupełnie niknie w chaosie sprzecznych zapowiedzi i ogłaszaniu kolejnych „afer”. Efekty widać w sondażach. Platforma i spółka są w panice, bo PiS może znów rządzić samodzielnie. **CZYTAJ | 2, 4**

BLIŻEJ I SZYBCIEJ

BIAŁA PODLASKA I 5

Świetna wiadomość dla mieszkańców Białej Podlaskiej i okolic. W budynku Urzędu Marszałkowskiego działa już Biuro Obsługi Klientów PGNiG. Oznacza to, że mieszkańcy, kiedy będą chcieli załatwić sprawę z operatorem, nie będą już musieli jeździć do placówki w Siedlcach czy Lublinie.



NAJPOTĘŻNIEJSZA ARMIA

POLSKA I 5

To już pewne! Polska będzie miała 500 wyrzutni rakiet HIMARS. Zakup zatwierdził oficjalnie minister Mariusz Błaszczak. Tymczasem w rozwijającym się prężnie garnizonie w Białej Podlaskiej zmiany. Dotychczasowy dowódca ppłk Marcin Zimny został awansowany na Szefa Sztabu w 1. Warszawskiej Brygadzie Pancerniej. Jego następcą w Białej Podlaskiej został ppłk Łukasz Ogródowicz.



KTO STOI ZA PAKTEM

POLSKA I 3

Zwolennicy aborcji „na żądanie”, politycy oskarżający św. Jana Pawła II o nadużycia, dawni komuniści nazywający Żołnierzy Wyklętych „świniami” no i sam Donald Tusk. Sprawdź, kto stoi za Paktem Senackim i kto tak naprawdę zyska na każdym głosie na Pakt oddanym.

PIS O POLAKACH PO O ESBEKACH

Prawo i Sprawiedliwość po wygranych wyborach wprowadzi emerytury stażowe! To realizacja jednego z wielkich postulatów Solidarności, który po raz pierwszy padł podczas strajków sierpniowych w 1980 roku. W tym samym czasie Platforma Obywatelska i jej stronnicy zapowiadają przywrócenie gigantycznych emerytur esbekom, którzy walczyli z antykomunistyczną opozycją i Kościołem.

POLSKA

– Wprowadzimy emerytury stażowe; to wyraz naszej wdzięczności za waszą ciężką pracę – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że emerytury stażowe będą przysługiwały po 38 latach okresów składkowych dla kobiet i 43 latach dla mężczyzn.

– Są ludzie, którzy od najmłodszych lat bardzo często ciężko pracowali fizycznie w najróżniejszych zawodach. To dla nich chcemy wprowadzić emerytury stażowe – mówił premier. Dodał, że emerytury stażowe „to realizacja wielkiej idei pochodzącej z czasów Solidarności”.

– To realizacja oczekiwań ciężko pracujących milionów Polaków. To oni codziennie rano, niekiedy przed świtem wstają i budują naszą ojczyznę. To oni muszą mieć wybór. Muszą mieć

szanse złapania oddechu. Niech to będzie ich wybór, kiedy przejść na emeryturę. To wyraz naszej wdzięczności za waszą ciężką pracę. I dziś chcemy tę wdzięczność zamienić na emeryturę stażową – podkreślał Mateusz Morawiecki. W tym samym czasie opozycja spod znaku Tuska i jego przyszłych koalicjantów zapowiadają inną zmianę dotyczącą emerytur. Otóż chcą oni przywrócić gigantyczne, sięgające nawet 10 tysięcy złotych miesięcznie emerytury byłym esbekom. Podczas kolejnych spotkań z wyborcami Donald Tusk, przy aplauzie funkcjonariuszy komunistycznych służb, obiecuje „naprawienie krzywd”, jakie wyrządził im PIS.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Donald Tusk chce dopieścić esbeków...



...Mateusz Morawiecki rozmawia z Polakami

Rolnik na etacie w biurze u kolegi

Marek Sulima, kandydat Platformy, Lewicy, PSL i innych ugrupowań tworzących tzw. Pakt Senacki zainaugurował swoją kampanię. Choć na wiecach działacz „ludowców” reklamuje się jako rolnik i taki też zawód podał w oświadczeniu dla Państwowej Komisji Wyborczej, przyznał, że obecnie pracuje jako urzędnik. I to nie u byle kogo, tylko w instytucji podległej jego partyjnemu koledze, staroście białskiemu Mariuszowi Filipiukowi.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Na konferencji prasowej pojawił się Michał Litwiniuk z Platformy Obywatelskiej, inni działacze tej partii, ludzie w koszulkach Komitetu Obrony Demokracji i kojarzeni z antykościelną lewicą a także koledzy Sulimy z PSL.

Atmosfera była iście wakacyjna, dopóki trudnych pytań nie zaczął zadawać nasz dziennikarz. Przede wszystkim chcieliśmy wiedzieć, dlaczego Marek Sulima na każdym kroku podkreśla, że jest rolnikiem, skoro z jego oświadczenia majątkowego wynika wyraźnie, że głównym źródłem jego dochodu jest praca w Zarządzie Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej.

ROBOTA U FILIPIUKA

Wedle oświadczenia, jako kierownik w instytucji nadzorowanej przez kolegę z PSL, starostę Mariusza Filipiuka, Sulima zarobił w kilka miesięcy 52 tysiące złotych. Do tego doszły nie-

złe pieniądze z polityki – kandydat na senatora jest radnym powiatowym (swoją drogą powinien odpowiedzieć na pytanie o konflikt interesów, bo Rada także ma swoje kompetencje jeśli chodzi o ZDP) i skasował za to 36 tysięcy złotych. Do tego w zeszłym roku doszła kasa za pracę za granicą – Sulima, pełniąc mandat radnego i biorąc za to pieniądze – wyjechał do Niemiec na saksy i zarobił tam kolejne 33 tysiące złotych. Tymczasem jego gospodarstwo ma 1,63 hektara i przyniosło 2,2 tys. zł za cały 2022 rok!

MAM PRAWO!

– Ale nadal jestem rolnikiem, proszę pana, proszę go dzień przyjechać, ja co dzień wieczorem później chodzę, wykonuję pracę, pomagam dla synów. Więc mam prawo – krzyczał na naszego dziennikarza Marek Sulima.

– Urzędowo pracuję, bo przyjęto mnie, bo 10 lat mojego doświadczenia świadczy o pewnych rzeczach, że nadawałem

się tam i myślę, że ludzie potwierdzą ci którzy mają ze mną do czynienia, że robię to dobrze.

– Chce mi pan odebrać to, co robiłem, jeszcze raz panu powiem bez nerwów bez niczego. 27 lat mam opłaconego KRUSU. Jestem rolnikiem czy nie jestem? – skandował coraz bardziej wściekły Sulima, a prezydent Litwiniuk z Platformy Obywatelskiej pobudzał zgromadzonych do oklasków.

CHRZEŚCIJANIN Z ABORCJONISTAMI

Nasz dziennikarz zapytał też, jak Marek Sulima – obnoszący się czasie kampanii wyborczej ze swoim chrześcijaństwem i zapewnijający, że jest wierny wartościom narodowym – odnajduje się w jednej drużynie z ludźmi z Komitetu Obrony Demokracji, Lewicą i zwolennikami aborcji.

– Konstytucja jasno mówi, jeżeli chodzi o aborcję, wiemy co mówi i ja się tego trzymam. Szanuje Pan konstytu-

cję czy nie? No szanujemy, jeżeli się mówi o małżeństwach też. Ale przede wszystkim, co chcę Panu powiedzieć. Ja kocham ludzi i nie będę ich stygmatyzował, kto jest kim i kto. Nie będę im zaglądał do łóżka... – powiedział Sulima, a goście jego konferencji z Platformy Obywatelskiej, KOD, rozmaitych antykościelnych środowisk klaskali i próbowali zakrzyczeć niewygodne pytania.

My się zakrzyczeć nie daliśmy i pytaliśmy dalej. Co z paradami równości, obscenicznymi pochodami homoseksualistów i ich zwolenników? Marek Sulima próbował odparować cytatami ze... św. Jana Pawła II i powtarzał, że „Bóg jest miłością”.

SULIMA KOCHA MIŁOŚĆ

Co z murem na granicy? Czy tak, jak niektórzy jego polityczni sojusznicy chce go rozebrać i narazić Polskę na zalew nielegalnych migrantów? – A po co? Wie pan co, powiem wam tak. Nigdy nie byłem tak szczęśliwy jak rozbierali mury w Niemczech – odpowiadał kandydat Paktu Senackiego.

– Razem zwyciężymy! – krzyczał Sulima kończąc konferencję. – Razem zwyciężymy: dla dobra, dla miłości, żeby już mi nikt więcej nie wypominał co ja zrobię z innymi ludźmi, czy mam ich wykluczyć. Prawdopodobnie z tej miłości Marek



Kandydat Paktu Senackiego Marek Sulima w otoczeniu m.in. kolegów z Platformy i Komitetu Obrony Demokracji

Sulima zaatakował znowu naszego reportera. – I panu coś doradzę, jeżeli pan ma taką odwagę to pan mi powie: zabije pan ich? Bo ja tego nie zrobię! Kocham ludzi, kocham Podlasie, kocham miłość – tłumaczył Sulima, choć uczciwie musimy przyznać, że nie bardzo wiemy, o co mu chodziło.

BZ, PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



ONI STOJA ZA PAKTEM SENACKIM



On kandyduje u nas
Marek Sulima, na co dzień radny powiatu i urzędnik jest kandydatem Paktu Senackiego w naszym regionie. Warto konfrontować jego słowa z tym, kto za nim stoi. W mijającej kadencji senatorowie Paktu prawie we wszystkich przypadkach głosowali tak, jak główna siła w tej układance, czyli Platforma Obywatelska Donalda Tuska.

Był przeciwko kontroli organizacji wchodzących do szkół

Dariusz Klimczak, polityk PSL, bardzo ostro wypowiadał się przeciwko nowelizacji prawa oświatowego, zgodnie z którym wzmocniono by nadzór rodziców i kuratorium nad tym, jakie organizacje wpuszczane są do szkół. W niektórych miastach a zwłaszcza na Zachodzie dzieci „edukują” aktywiści LGBT.

Bronił prokuratury oskarżającej rolników walczących o ziemię

Borys Budka był ministrem sprawiedliwości w rządzie Platformy w czasie, kiedy zatrzymano jedenastu rolników spod Pырzyc. Zarzucono im korupcję. Rolnicy znani byli z protestów przeciwko wyprzedaży ziemi obco-krajowcom. Budka bronił działań prokuratury w tej sprawie. Po latach rolników prawomocnie oczyszczono z zarzutów.

Chce, żeby w Polsce wprowadzić euro

Szymon Hołownia, lider Polski2050, koalicjanta PSL w Trzeciej Drodze opowiada się za rezygnacją z polskiej złotówki. Chce on zastąpienia naszej narodowej waluty euro. – Wprowadzenie w naszym kraju waluty euro jest dziś polską racją stanu; to nie wyzbycie się suwerenności, tylko wręcz przeciwnie – twierdzi.

Głosował przeciwko ochronie kobiet w ciąży

Zygmunt Frankiewicz, senator Koalicji Obywatelskiej był w gronie parlamentarzystów, którzy głosowali za niekorzystnymi rozwiązaniami w ustawie o emeryturach pomostowych. Zgodnie z nimi z ochrony wyłączone miały zostać kobiety w ciąży, matki karmiące, osoby w wieku przedemerytalnym czy społeczni inspektorzy pracy.

Atakował lekarkę, która chciała zapobiec próbie samobójczej

Piotr Zgorzeński, polityk PSL, krytykował postawę lekarki, która zadzwoniła na numer alarmowy, kiedy zgłosiła się do niej kobieta po dokonaniu nielegalnej aborcji. Osoba ta – używana potem przez PO w propagandzie – od lat leczyła się psychiatrycznie. Według Zgorzeńskiego lekarza „złamała tajemnicę zawodową”.

Bezpodstawnie oskarżał świętego Jana Pawła II

Robert Biedroń, polityk Lewicy, oskarżał św. Jana Pawła II o to, że ten „tuszował pedofilię w Kościele”. Twierdzi, że „napisano na ten temat wiele książek” oraz że „są świadkowie”. Niezależni eksperci uważają, że było odwrotnie: nasz papież nie tylko nie tuszował przestępstw, ale bardzo stanowczo z nimi walczył.



Głosował przeciwko zaporze na granicy z Białorusią

Marcin Kierwiński, polityk PO, głosował przeciwko budowie zapory na granicy polsko-białoruskiej. Gdy ta powstała, kłamał, że ma tylko 2,5 metra wysokości (naprawdę wysokość wynosi 5,5 metra) i twierdził, że za jej wybudowanie kilkukrotnie przepłacono.

Pożądał kręgosłupy „na żądanie”

Donald Tusk, lider Platformy Obywatelskiej, ogłosił, że nie wpuści na swoje listy wyborcze nikogo, kto sprzeciwi się zabijaniu dzieci nienarodzonych. Platforma jest za aborcją „na żądanie” – czyli na życzenie kobiety, która nie chce urodzić – do 12 tygodnia ciąży.

Nie chciał zakazu adopcji dzieci przez homo-pary

Michał Kobosko, wiceprzewodniczący Polski 2050, wraz z partyjnymi kolegami sprzeciwiali się projektowi ustawy zakazującej adopcji dzieci przez pary homoseksualistów. Zamiast wyjaśnić, co mu się w tym nie podoba, mówił, że pomysłodawcy ustawy „skłócają społeczeństwo” i „szczą jednych na drugich” a każdy dzień tej władzy jest „szkodliwy dla Polski”.

Nie chciał zwiększenia 500 plus dla wszystkich dzieci

Włodzimierz Kosiniak-Kamysz, lider PSL, był przeciwko zwiększeniu świadczenia 500 plus do 800 złotych miesięcznie dla każdego dziecka. Jego zdaniem podwyżkę powinni dostać tylko pracujący. Warto przypomnieć, że 60 procent środków z rodzinnego programu PIS trafia na polską wieś...

Nazywał Żołnierzy Wyklętych „świniami”

Włodzimierz Czarzasty, polityk Lewicy a kiedyś PZPR oskarżał polskich bohaterów o popełnianie zbrodni. Czarzasty mówił na przykład, że wśród Żołnierzy Wyklętych była „masa morderców, bandytów, świń, złodziei, gwałcicieli”. W Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Czarzasty opublikował grafikę z hasłem „Zbrodniarze na pomnikach”.

Fot. Wikipedia

UKRAIŃSKIE ZBOŻE NIE WJEDZIE DO POLSKI

Twarda postawa przynosi efekty! Unia Europejska ugina się przed Polską w sprawie przedłużenia embarga na ukraińskie zboże. Nawet jednak, gdy Bruksela tego ostatecznie nie zrobi, granicę zamknie polski rząd.

POLSKA

– My, w przeciwieństwie do Tuska i Platformy Obywatelskiej, nie wahamy się powiedzieć Brukseli: stop. Nie czekamy na zgodę Berlina i brukselskich urzędników, gdy chodzi o obronę polskich interesów! Jeśli KE nie przedłuży przepisów po 15 września to Polska wprowadzi zakaz importu zbóż z Ukrainy jednostronnie – poinformował minister rolnictwa Robert Telus.

UCHWAŁA JUŻ PODJĘTA

Polski rząd podjął uchwałę, wedle której – jeśli ogólnego zakazu nie przedłuży Unia – nasz kraj wprowadzi od 15 września embargo jednostronnie. Minister Telus powiedział też, że polski rząd oczekuje, iż Komisja Europejska przedłuży zakaz wwozu zbóż z Ukrainy przynajmniej do końca roku. Jego zdaniem będzie to i tak za krótko, bo powinien on obowiązywać do uzgodnienia kwestii dotyczących rolnictwa między Unią a Kijowem – także w kontekście możliwego przystąpienia Ukrainy do UE. – Na tych warunkach, które są obecnie, Ukraina nie może wejść do Unii Europejskiej, bo zaszkodzi to polskiemu rolnictwu – oświadczył Robert Telus. Kaczyński: wywiążemy się – Żadne inne ugrupowanie nie zrobiło tak wiele dla polskiej wsi, rodzimego rolnictwa i rozwoju obszarów wie-



Minister rolnictwa Robert Telus poinformował, że Polska nie wpuści zboża z Ukrainy, nawet, jeśli zechce tego Unia

skich, co Prawo i Sprawiedliwość. Zawsze wywiązywaliśmy się z naszych obietnic wyborczych i wywiążemy się z nich, jeśli w nadchodzących wyborach obdarzycie nas Państwo swoim zaufaniem, także i tym razem – napisał do uczestników dożynek gminy Radzyń Podlaski prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. List od lidera Zjednoczonej Prawicy odczytał podczas uroczystości w Siedlanowie senator Grzegorz Bierecki. Jarosław Kaczyński podziękował rolnikom za ich codzienny trud. – Ta szlachetna praca stanowi tytuł do jak najbardziej uzasadnionej dumy – podkreślił prezes PiS, zauważając, że PiS jest jedyną partią, która realnie stara się rozwiązywać trudności, z jakimi muszą borykać się rolnicy.

ODBUDOWAĆ PRZETWÓRSTWO

– Wprowadziliśmy choćby dopłaty do zbóż, paliwa rolniczego, jako jedyni w Unii do mokiej kukurydzy, czy dla producentów trzody chlewnej. Uruchomiliśmy kredyty płynnościowe i skupowe. Wspieramy rozbudowę infrastruktury magazynowej czy rozwój biogazowni rolniczych – napisał Jarosław Kaczyński. – Pragniemy odbudować polskie przetwórstwo. Powołaliśmy komisje do oszacowania skutków suszy. Uchwaliliśmy ustawę o Funduszu Ochrony Rolnictwa. Trzeba podkreślić, iż wiele z tych działań jest owocem dialogu, jaki prowadzimy z rolnikami – dodawał. Prezes Prawa i Sprawiedliwości podkreślał, że jego ugrupowanie nie zamie-

rza spoczywać na laurach a rozmowy z rolnikami przynoszą kolejne pomysły, które będą realizowane.

PEŁNE WYRÓWNANIE

– Dobrze zatem wiemy, że jak dużo mamy jeszcze do zrobienia. Ale też chciałbym powtórzyć, że żadne inne ugrupowanie nie zrobiło tak wiele dla polskiej wsi, rodzimego rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, co Prawo i Sprawiedliwość. Naszym celem jest doprowadzenie do pełnego wyrównania sytuacji materialnej rodzin mieszkających na wsi, w tym uprawiających ziemię, w porównaniu do rodzin z dużych miast. Ta różnica, choć wciąż istnieje, ciągle się zmniejsza i osiągnięcie celu jest już nieodległe. Przewidujemy

na to ogromne, z roku na rok rosnące, środki – stwierdził Jarosław Kaczyński. Rolnicy wysłuchali odczytywany przez senatora Grzegorza Biereckiego list w skupieniu, a jego puentę przyjęto gorącymi brawami.

– Jesteśmy formacją wiarygodną. Zawsze wywiązywaliśmy się z naszych obietnic wyborczych i wywiążemy się z nich – jeśli w nadchodzących wyborach obdarzycie nas Państwo swoim zaufaniem – także i tym razem. Dla dobra polskiej wsi! – stwierdził, pozdrawiając uczestników dożynek prezes Jarosław Kaczyński.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Na opozycji popłoch po sondażu

Sondaż Ipsos wywołał niemały popłoch wśród wyborców i sympatyków opozycji. Badanie przeprowadzone na zlecenie OKO.press i TOK FM wskazuje na rosnące poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości. Partia Jarosława Kaczyńskiego ma duże szanse na samodzielną większość!

POLSKA

Jak informuje portal wPolityce.pl w najnowszym sondażu Ipsos przygotowanym na zlecenie opozycyjnych mediów – OKO.press i TOK FM – PiS uzyskał poparcie 35 proc. ankietowanych, czyli o 2 pkt proc. więcej niż w poprzednim badaniu. KO może liczyć na głosy 26 proc. ankietowanych. Oznacza to spadek o 5 pkt proc. Na trzecim miejscu znalazła się Lewica – 8 proc. – bez zmian oraz Konfederacja – 8 proc. aż o 4 pkt proc. mniej, niż w poprzednim sondażu.

Na Trzecią Drogę (koalicja PSL i Polski 2050 Szymona Hołowni) głosować chce 6 proc. ankietowanych (o 1 pkt proc. mniej, niż poprzednio), natomiast Bezpartyjni Samorządowcy mogą liczyć na poparcie na poziomie 1 proc. Odpowiedź „inna” partia wybrało 1 proc. ankietowanych, 14 proc. wybrało odpowiedź „nie wiem”. Według sondażu, zamiar głosowania deklaruje 68 proc. respondentów (identycznie jak w czerwcu), w tym 58 proc. zdecydowanie i 10 proc. raczej. 25 procent respondentów nie weźmie udziału w głosowaniu. Odpowiedź

„nie wiem, trudno powiedzieć” wskazało 8 procent ankietowanych. Według sondażu, gdyby rozłożyć głosy osób niezdecydowanych proporcjonalnie (w tym wypadku: PiS 41,2 proc., KO 30,6 proc., Lewica 9,4 proc., Konfederacja 9,4 proc., Trzecia Droga 7,1 proc., Bezpartyjni Samorządowcy 1,2 proc.), PiS mogłoby po raz trzeci liczyć na samodzielną większość w Sejmie. KO zdobyłoby 154 miejsca, Konfederacja – 39, Lewica – 32, a mniejszość niemiecka – 1.

HS



Donald Tusk patrzy na sondaże i jest coraz smutniejszy

Fot. Frastra



TWORZYMY NAJPOTĘŻNIEJSZĄ ARMİĘ W EUROPIE!

Nie 20, nie 50 a prawie 500 wyrzutni rakiet HIMARS kupi polska armia. Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak właśnie zatwierdził umowę w tej sprawie. To konsekwentna realizacja zapowiedzi rządu, że niebawem Wojsko Polskie będzie najpotężniejszą armią lądową w Europie!

POLSKA

– Razem z zamówionymi w 2019 roku osiemnastoma wyrzutniami Wojsko Polskie będzie dysponowało 500 wyrzutniami HIMARS – poinformował Mariusz Błaszczak. – Polskie HIMARSY wraz z Chunmoo stworzą taką siłę rażenia, która odstraszy każdego przeciwnika – dodał szef MON.

OPOZYCJA: 500 TO ZA DUŻO

Jak stwierdził minister Błaszczak rozpoczęcie dostaw planowane jest pod koniec 2025 roku. Nawiązał on też do wypowiedzi niektórych przedstawicieli opozycji, którzy zarzucają rządowi „gigantomanię”, gardłując, że 500 wyrzutni to „za dużo”.

– Nie – to nie jest za dużo, to jest właśnie tyle, ile trzeba wyrzutni HIMARS dla Wojska Polskiego, żeby realnie odstraszyć agresora. Zdajemy sobie sprawę z tego, że władcy Kremla postanowili odbudować rosyjskie imperium. Naszym celem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, w której silne Wojsko Polskie będzie realnie odstraszało agresora. I to zrobimy – powiedział minister Mariusz Błaszczak. – Zapewniam państwa, że będziemy konsekwentni, będziemy skutecznie wzmocniać Wojsko Polskie.



Polska kupiła łącznie 500 HIMARSÓW. Da nam to niesamowitą siłę ognia i odstraszy Moskali

To najlepszy argument, żeby Polska nie została zaatakowana przez odradzające się imperium rosyjskie – dodał.

ROZWÓJ, AWANS I NOWY KOMENDANT

Rozwija się także biały garnizon, który – po tym jak zlikwidował go Bronisław Komorowski – został odtworzony dzięki kierunkowej decyzji polskiego rządu i niestrudzonym zabiegom parlamentarzystów PiS, z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele. Z okazji Święta Wojsk Lądowych odbyła się w Białej Podlaskiej uroczysta zbiórka. Była to okazja do oficjalnego podziękowania za służbę na Połu-

dniowym Podlasiu dotychczasowego dowódcy biańskiego garnizonu ppłk Marcina Zimnego. W Białej Podlaskiej zastąpi go ppłk Łukasz Ogrodowicz. Podpułkownik Marcin Zimny szybko zyskał sympatię mieszkańców regionu i współpracujących z wojskiem samorządowców. Dzięki jego zaangażowaniu wojsko „wychodziło do ludzi”, propagując idee obronności i etos służby Ojczyźnie. Za świetną pracę w Białej Podlaskiej Panu Pułkownikowi dziękowali m.in. senator Grzegorz Bierecki czy sekretarz gminy Kodeń Mariusz Zańko. W uroczystej zbiórce uczestniczył również gen. bryg. Artur Kozłowski, dowódca 1. Warszawskiej Brygady Pancernej.



Mariusz Zańko, ppłk Marcin Zimny i senator Grzegorz Bierecki



Wojsko wróciło do Białej Podlaskiej i rośnie w siłę

Ppłk Marcin Zimny został awansowany na Szefa Sztabu w 1. Warszawskiej Brygadzie Pancernej. Jego następcą w Białej Podlaskiej został ppłk Łukasz Ogrodowicz.

HS

Nie trzeba będzie jeździć do Siedlec i Lublina

Świetna wiadomość dla mieszkańców Białej Podlaskiej i okolic. W budynku Urzędu Marszałkowskiego działa już Biuro Obsługi Klientów PGNiG. Oznacza to, że mieszkańcy, kiedy będą chcieli załatwić sprawy z operatorem, nie będą już musieli jeździć do placówki w Siedlcach czy Lublinie.

BIAŁA PODLASKA

Z danych PGNiG wynika, że tylko w ciągu ostatniego pół roku aż 1000 osób z Białej Podlaskiej i regionu musiało jechać do Siedlec do Lublina, by załatwić swoje sprawy z dostawcą gazu. Na problem od dawna zwracali uwagę parlamentarzyści z naszego regionu, którzy zaangażowali się m.in. w poszukiwanie miejsca w Białej Podlaskiej,

gdzie taki Punkt Obsługi Mieszkańców mógłby się znajdować. Niestety wóldarze miasta z Platformy Obywatelskiej nie widzieli takiej potrzeby. Z pomocą przyszedł Urząd Marszałkowski, który udostępnił swoje pomieszczenia. Podczas konferencji prasowej senator Grzegorz Bierecki zwrócił uwagę na wielką rolę dyrektora delegatury Urzędu Marszałkowskiego Dariusza Litwiniuka, który zabiegał o powstanie punktu

w Białej Podlaskiej. Senator podziękował Litwiniukowi także za to, że jako radny Białej Podlaskiej dokładał ogromnych starań w sprawie gazyfikacji miasta i gminy. Poseł Dariusz Stefaniuk nie krył zadowolenia, że zadbano o to, by punkt mieścił się w budynku, w którym jest winda, parking i do którego zapewniony jest dobry dojazd komunikacją miejską – siedziba PGNiG w Białej Podlaskiej mieści się na

obrzeżach. Niestety, jak zauważył parlamentarzysta, rządzone przez Platformę Obywatelską miasto nie stanęło na wysokości zadania, a wręcz wciąż rzucało PGNiG kłody pod nogi m.in. podnosząc opłatę za gazociąg w miejskim pasie drogowym ze „złotówki” za metr do... 25 zł. To m.in. przez takie decyzje mieszkańcy Białej Podlaskiej muszą dzisiaj więcej płacić za gaz.

HS



Punkt PGNiG uroczystie otwarty!

PLACENCJA W KODNIU JUŻ OTWARTA!

Kodeń może pochwalić się kolejną perłą! Po rewitalizacji otwarto Placencję. Część dawnego zespołu ogrodowo-pałacowego z XVIII w. odzyskała blask dzięki determinacji wójta Jerzego Trocia i wsparciu z rządowego programu Polski Ład.



Otwarta uroczystość po rewitalizacji Placencja to kolejna perła Kodnia

KODEŃ

W wyremontowanym budynku swoje miejsce znajdzie biblioteka, sala ślubów, sala obrad i kluby seniora. Zrewitalizowany obiekt poświęcili ojciec Krzysztof Borodziej i ks. proboszcz Jan Grajko. Uroczystość uświetnili swoim występem muzycznym soliści Orkiestry Polskiego Radia w Warszawie Urszula Rudnik i Cyprian Komza. – Pragnę pogratulować Wam kolejnej ukończonej inwestycji. Piękna Placencja jest dowodem konsekwentnej realizacji planu uczynienia z Kodnia perły Lubelszczyzny, miejsca do którego ciągną

będą rzesze ludzi z Polski i ze świata. Dzięki wspólnym wysiłkom Kodeń wypiękniał i stał się miejscem sanktuarium o rozpoznawalności na skalę jakiej nigdy dotąd nie miał. To ogromny kapitał, który umiejętnie wykorzystany będzie służył mieszkańcom gminy, współtworząc lokalny dobrobyt – a jednocześnie – nie zmieniając charakteru miejscowości: spokojnego, dobrego do życia, nadburzańskiego klejnotu – napisał do uczestników wydarzenia i władz gminy senator Grzegorz Bierecki.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Ostrożniej w internecie!

41-letni białczanin chciał zarobić w internecie. Stracił ponad 20 tys. złotych.

BIAŁA PODLASKA

Mężczyzna kilka miesięcy temu znalazł w sieci informację o platformie handlowej jednej z firm, z którą postanowił nawiązać współpracę. Wpłacił gotówkę i rozpoczął współpracę. Po kilku dniach odezwał się do niego mężczyzna, który podawał się za brokera przypisanego do jego konta. Nieznajomy podpowiadał pokrzywdzonemu jakie surowce ma zakupić z zyskiem. Wszystko okazało

się oszustwem. Mnożyły się dodatkowe opłaty i prowizje, aż w końcu kontakt z „firmą” się urwał. Apelujemy o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami proponującymi świadczenie usług finansowych. Wszelkie portale, giełdy służące do inwestowania należy dokładnie zweryfikować. Tylko zachowując czujność możemy uchronić się przed utratą swoich oszczędności – proszą policjanci z Białej Podlaskiej.

ZAWSZE Z TORA
tygodnik
Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIEDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponzorowanych i promocyjnych.

PIENIĄDZE DLA SZPITALA W RADZYNIU PODLASKIM

Ważne wsparcie dla ochrony zdrowia w regionie! Starosta Szczepan Niebrzegowski przekazał ponad pół miliona złotych radzyńskiego szpitala.

RADZYŃ PODLASKI

410 tys. zł przeznaczonych zostanie na modernizację segmentu budynku SP ZOZ w Radzynie Podlaskim. Drugi czek o wartości 140 tys. z został przekazany na zakup Systemu Copress Rezonans. – Chciałbym bardzo serdecznie podziękować rządowi za to że, nasz szpital się rozwija i modernizuje. Naszym marzeniem i potrzebą zarówno jest modernizacja SOR-u i złożyliśmy już odpowiednie wnioski. Dziękujemy za wsparcie również PGE Dystrybucja S.A. To są bardzo dobrze zainwestowane pieniądze – powiedział Starosta Szczepan Niebrzegowski. Na modernizację i rozwój szpitala powiat radzyński uzyskał dofinansowanie z rządowego Funduszu „Polski Ład” – Programu Inwestycji Strate-



Starosta Szczepan Niebrzegowski wie, jak zadbać o zdrowie mieszkańców powiatu

gicznych w wysokości 4 milionów 250 tysięcy złotych. Całkowita wartość inwestycji to 5 milionów 269 tysięcy

złotych. Dzięki temu projektowi radzyński szpital staje się nowoczesny i funkcjonalny.

Wieczór z piosenką

Piękna i zdolna Małgorzata Nakonieczna, znana m.in. z programu Voice of Poland, wystąpiła w Parczewie. Artystka porwała zgromadzoną publiczność.

PARCZEW

Małgorzata Nakonieczna występowała w Parczewskim Domu Kultury znane szlagiery. Wcześniej artystka poprowadziła warsztaty muzyczne z pracy nad emisją głosu dla seniorów z Parczewa. Zostały one zorganizowane z inicjatywy pani poseł Aldony Michalak, przewodniczącej Stowarzyszenia Ligi Kobiet Polskich. Ich celem było pogłębienie wiedzy na temat głosu

oraz odkrycie jego prawdziwego brzmienia.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. senator Grzegorz Bierecki i przewodniczący rady sejmiku województwa lubelskiego Jerzy Szwej. Senator obdarował gwiazdę butelką tradycyjnego regionalnego napitku – Miodu Lubelskiego, który, jak powszechnie wiadomo, konserwuje głos. A taki głos, jakim obdarzona jest wokalistka, to prawdziwy skarb.



Niezwykły występ Małgorzaty Nakoniecznej porwał publiczność

Bezpieczna droga do szkoły

BIAŁA PODLASKA

Dmuchańce, rowery, hulajnogi elektryczne, czy pokazy wraz z nauką pierwszej pomocy przedmedycznej – to tylko część atrakcji podczas zorganizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej pikniku rodzinnego. Wydarzenie połączono z trzecią edycją akcji, organizowaną przez biański WORD „Bezpieczna droga do szkoły”. Pod hasłem akcji kryje się przypominanie i uświadamianie kierowców pojazdów o zachowaniu ostrożności w pobliżu szkół i placówek oświatowych, zwłaszcza w rejonie przejść dla pieszych. Chodzi również o edukację dzieci, rodziców, opiekunów oraz nauczycieli w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – Dzisiaj jest dzień wspólnej zabawy, ale warto pamiętać i dziękować za ciężką pracę wykonywaną przez ekipę WORD w Białej



Bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze

Podlaskiej i ośrodków w innych częściach województwa i kraju. Przynosi ona owoce w postaci większego bezpieczeństwa na drodze. To już widać w statystykach wypadków, szczególnie tych z udziałem dzieci. W ciągu dziesięciu lat ich liczba zmniejszyła się o 51 procent – mówił senator Grzegorz Bierecki, jeden z patronów wydarzenia. Parlamentarzysta wspiera akcje podnoszące bezpieczeństwo najmłodszych od 2012 roku.



PAMIĘTAJMY O OFIARACH „RUSKIEGO MIRU”!

Najohydniejszy rosyjski imperializm podniósł łeb i kasa. Wojna w Czeczenii, napaść na Gruzję, rozpoczęta w 2014 roku agresja na Ukrainę – to wszystko odstony tego samego horroru. „Ruski mir” to także niszczenie wszystkiego, co wolne, piękne, polskie. Wywózki na Sybir, morderstwa, prześladowanie patriotów – to znamy z kart historii. Ale i dziś są ofiary agresji ideologii „rosyjskiego świata”: to Polacy mieszkający na Białorusi

POŁUDNIOWE PODLASIE

WYCZYŚCIĆ Z POLSKOŚCI

Najbardziej jaskrawym przykładem prześladowań, jakie prowadzi Aleksander Łukaszenko na polecenie Władimira Putina jest los więzionego bezpodstawnie polskiego dziennikarza i działacza polonijnego Andrzeja Poczobuta. W białoruskich więzieniach przebywają lub przebywali także inni Polacy aktywnie sprzeciwiający się reżimowi. Prześladowania Polaków na Białorusi mają charakter systemowy. Doskonale ukazuje to raport przygotowany na zlecenie Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Senatu. Przedstawiona została w nim ogromna skala

antypolskich działań prowadzonych przez Łukaszenkę. Jak podkreślają autorzy, „jego współpracownicy doprowadzili do zniszczenia polskich organizacji i niemal wszystkich polskich instytucji istniejących w tym kraju. Takie działania można porównać jedynie do postępowania władz sowieckich po 1945 r., w efekcie którego z Białorusi zniknęły wszystkie, liczne przedtem szkoły. Po kilku latach tereny zamieszkane w sporym odsetku przez Polaków zostały dokładnie „wyczyszczone” z wszelkich oznak polskości”.

CO NAJMNIEJ 100 MILIONÓW

Straty materialne społeczności polskiej wyceniono na co najmniej 100



Andrzej Poczobut, dziennikarz i jeden z liderów Polaków na Białorusi, wciąż jest więziony

Fot. Wikipedia

milionów złotych. Na tę kwotę składają się majątek rozbitych organizacji, zlikwidowane polskie szkoły, gazety i portale internetowe, majątek spółek, które je prowadziły.

„Wymuszona „depolonizacja” Białorusi oczywiście kiedyś się skończy, bo reżim Aleksandra Łukaszenki nie będzie istniał wiecznie. Tymczasem straty poniesione przez polską mniejszość są bardzo konkretne. Zarówno te ludzkie – Polacy w aresztach i więzieniach – które są niewymierne, jak i te poniesione przez polskie organizacje, poczynając od Związku Polaków na Białorusi, które można wyliczyć.

HS

Upamiętnimy Zestańców Sybiru

17 września br. ks. Andrzej Biernat, Dziekan Dekanatu Biała Podlaska-Południe oraz senator Grzegorz Bierecki zapraszają na religijno-patriotyczne obchody agresji sowieckiej na Polskę. Rozpoczną się one o godz. 12.30 mszą św. w kościele WNMP w Białej Podlaskiej, po której uczestnicy przemaszerują na dworzec PKP. Tam poświęcona zostanie wystawa stała pokazująca losy Zestańców Sybiru. Przed budynkiem dworca odbędzie się zaś apel poległych.

Fot. Fratrina

Rezolucja w obronie miejsc pamięci

Senator Grzegorz Bierecki był współautorem przyjętej przez Zgromadzenie Parlamentarne Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie rezolucji potępiającej Białoruś za niszczenie polskich miejsc pamięci, które znajdują się na terenie tego kraju. Chodzi przede wszystkim o bezczeszczone cmentarze, mogiły powstańców czy bohaterów Armii Krajowej a także polskie pomniki. Dokument został przyjęty jednogłośnie.



Fot. Fratrina

POWIAT RADZYŃSKI

Powiat radzyński w obecnym kształcie został utworzony 1 stycznia 1999 roku. Położony jest we wschodniej Polsce, na terenie województwa lubelskiego.

POWIAT RADZYŃ PODLASKI

W centralnej jego części znajduje się miasto Radzyń Podlaski, do którego przylega 7 gmin wiejskich: Borki, Czemierniki, Kąkolewnica, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, Ulan Majorat i Wołyn. Jego powierzchnia wynosi 965,06 km², zamieszkuje go 58 604 mieszkańców (według danych z 30 czerwca 2020 roku). Sąsiaduje z czterema innymi powiatami: białskim, parczewskim, lubartowskim i łukowskim.

W 1807 roku, po wygranej wojnie z Austrią, Napoleon Bonaparte zawarł z Rosją układ w Tylży. Na jego mocy powstało Księstwo Warszawskie, które 17 kwietnia 1810 roku zostało podzielone na 4 departamenty: krakowski, lubelski, radomski i siedlecki. W skład ostatniego z wymienionych wszedł powiat radzyński. 1 stycznia 1816 roku na miejsce departamentów wprowadzono województwa. Tym samym zniesiono powiaty, które zastąpiły obwody. Dotychczasowy powiat radzyński i włodawski utworzyły obwód radzyński, który wszedł w skład

województwa podlaskiego. Po upadku powstania listopadowego, w marcu 1837 roku, województwa zamieniono na gubernie, a w 1842 roku obwody na powiaty dzielące się na okręgi. 21 sierpnia 1844 roku w wyniku ujednoczenia guberni polskich i rosyjskich powstała gubernia lubelska, w składzie której znalazł się powiat radzyński.

Kolejne zmiany administracyjne przyniósł ukaz carski z 31 grudnia 1866 roku. Po stłumieniu powstania styczniowego przywrócono gubernie, w tym siedlecką z powiatem radzyńskim. W jego skład weszło wówczas 16 gmin wiejskich i 3 miasta: Międzyrzec Podlaski, Radzyń Podlaski i Wołyn. Ostatnie z wymienionych 1 stycznia 1870 roku zostało zdegradowane do osady. Na przełomie XIX i XX wieku powiat radzyński zamieszkiwało ok. 100 tys. osób, z czego ok. 80% stanowili mieszkańcy wsi. Ludność miejska była zróżnicowana pod względem narodowościowo-wyznaniowym – 59% mieszkańców Radzyna Podlaskiego i 75,7% Międzyrzecza Podlaskiego stanowiła ludność żydowska.

W 1912 roku powstała gubernia chełmska, w skład której weszły część guberni lubelskiej i część siedleckiej. Powiat utracił gminy: Żerocin, Zahajki, Jabłoń, Szóstkę, Worsy oraz Rudno z gminy Brzozowy Kąt. Kolejne zmiany administracyjne zostały dokonane podczas I wojny światowej. W 1915 roku, w wyniku ofensywy wojsk austriackich i niemieckich, Lubelszczyzna – w tym po-



Herb Powiatu Radzyń Podlaski

Powiat Radzyń Podlaski

powiat radzyński – zostały włączone pod ścisły zarząd wojskowy Ost Gebien Etappen. W okresie międzywojennym, na mocy dekretu naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 2 sierpnia 1919 roku, ziemie byłego Królestwa Polskiego zostały podzielone na województwa. Jednym z nich było województwo lubelskie złożone z 19 powiatów dawnej guberni siedleckiej, lubelskiej i chełmskiej. Jednym z nich był powiat radzyński, który w tym czasie zajmował powierzchnię 1 608 km² oraz liczył 88 381 mieszkańców, z czego 82% stanowili Polacy, 15% Żydzi, pozostali to byli Rusini i Niemcy. W 1929 roku, dla rozszerzenia granic Parczewa w powiecie włodawskim wydzielono z powiatu radzyńskiego część gminy Milanów. Podczas II wojny światowej Niemcy utworzyli 4 dystrykty, w tym lubelski złożony z 11 powiatów. Do powiatu radzyńskiego dołączono wtedy zlikwidowany powiat łukowski oraz część gmin z powiatów lubartowskiego i włodawskiego. Po wojnie dekretem PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 roku zniesiono okupacyjny podział administracyjny i powrócono do granic powiatów z 1939 roku. W 1954 roku utworzono powiat par-



Pieczęć Powiatu Radzyń Podlaski

Flaga Powiatu Radzyń Podlaski

czewski, do którego wyłączono z powiatu radzyńskiego gromady: Działyń, Gęś, Jabłoń, Jezioro, Milanów, Przewłokę, Rudno i Siemień. Wtedy też powiat radzyński wzbogacił się o Czemierniki. Reforma z 28 maja 1975 roku podzieliła Polskę na 49 małych województw, likwidując tym samym powiaty jako jednostki administracyjne kraju. Stan ten utrzymał się do 1 stycznia 1999 roku, kiedy to powstało 16 dużych województw. Stan ten obowiązuje do dziś. Województwo lubelskie jest najbardziej wysuniętym województwem na wschód Polski, składa się z 4 powiatów grodzkich i 20 powiatów ziemskich, w tym radzyński. Niestety, w porównaniu ze swym poprzednikiem, jest on znacznie okrojony.

Fot. nadesłane/Robert Mazurek



72. część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

TYLKO ŚWINIE SIEDZĄ W KINIE

Gigantyczne oburzenie przedstawiającym rzekome okrucieństwa służb chroniących granicę filmem Agnieszki Holland. Bardzo ostro odpowiedzieli na „dzieło” ulubionej reżyserki opozycji funkcjonariusze z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej. – Naszym Koleżankom i Kolegom na Wschodzie przesyłamy wyrazy serdecznego wsparcia, a inicjatorom i realizatorom filmu „Zielona granica” mamy do powiedzenia jedno: TYLKO ŚWINIE SIEDZĄ W KINIE – piszą strażnicy, odwołując się do sloganu z czasu okupacji niemieckiej.



Fot. screen TVP INFO

Agnieszka Holland jest ulubioną reżyserką polskiej opozycji



Fot. Straż Graniczna

Z poświęceniem strzegący naszego bezpieczeństwa Strażnicy Graniczni czują się obrażeni treściami zawartymi w filmie

POŁUDNIOWE PODLASIE

„Zielona granica” już wywołała zachwyty lewicowych celebrytów w Polsce i Europie. Dobrzy, biedni migranci z Azji i Afryki kontra bezdusznicy Polacy, a zwłaszcza polskie służby mundurowe – tak można streścić fabułę filmu pokazywanego już m.in. na festiwalu w Wenecji. Produkcję Agnieszki Holland podziwiają też propagandyści Kremla i Łukaszenki, zachwycając się, że reżyserka oddała „prawdę” o brutalności Wojska Polskiego i Straży Granicznej.

Filmem są za to oburzeni – zupełnie słusznie – strażnicy graniczni i inne służby broniące naszego regionu i całego kraju przed zalewem migrantów

ekonomicznych. Związkowcy z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej wydali specjalne oświadczenie „w związku z wejściem na ekrany skandalicznego, antypolskiego filmu „Zielona granica”, który gloryfikuje patologiczne zjawisko nielegalnej migracji na granicy polsko-białoruskiej, a jednocześnie szkaluje polskich Żołnierzy i Funkcjonariuszy, pełniących ofiarną służbę w ochronie tej granicy”.

HAŃBA I POGARDA

– „Zielona granica” jest produktem propagandowym, dokładnie dostrojonym do ideologicznej nuty prezentowanej przez środowiska wrogie polskiej racji stanu. Ten film przedstawia państwo polskie, jako niehumanitarną dyktaturę, a polskich Żołnierzy i Funkcjonariuszy, jako bezduszne psy łańcuchowe opresyjnego reżimu. Jest to działanie nikczemne i jeśli dopuszcza się go polski obywatel, mający pełną świadomość, jak wygląda prawdziwy stan rzeczy, to ściąga na siebie hańbę i najgłębszą pogardę – oświadczili związkowcy.

– Ci rzekomo biedni cudzoziemcy, którzy w „Zielonej granicy” ukazani są, jako zagubieni, sympatyczni i delikatni poczciwcy, to w rzeczywistości liczna rzesza krzepkich, agresywnych i nie cofających się przed niczym intruzów, którzy od ponad dwóch lat szturmują polską granicę wschodnią, będącą jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Nieliczne

przypadki obecności kobiet i dzieci w tym towarzystwie, uważać należy za element taktyki, stosowanej przez organizatorów hybrydowej białoruskiej agresji – stwierdzili strażnicy graniczni.

SOLIDARNOŚĆ Z OBRAŻANYMI

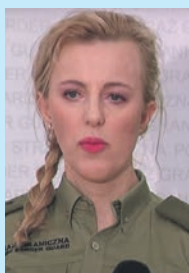
– Słowa Agnieszki Holland, jakoby obrońcy polskiej granicy mieli przeciwko sobie co najwyżej inżynierów, lekarzy, czy literatów, brzmią jak ponury żart. Niemal codziennie do baz wracają z patroli granicznych nasze radiowozy z powgniataną karoserią i wybitymi szybami. Niech pani Holland powie w twarz naszym Chłopkom i Dziewczynom z granicy, że to, co na nich spada od strony Białorusi,

to tylko suwmiarki, stetoskopy i stółki. Uprzedzamy, że w odpowiedzi może nie dostać owacji na stojąco – przestrzegają funkcjonariusze.

– Związkowcy z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej gętko solidaryzują się z Żołnierzami i Funkcjonariuszami pełniącymi służbę w ochronie granicy państwowej. Naszym Koleżankom i Kolegom na Wschodzie przesyłamy wyrazy serdecznego wsparcia, a inicjatorom i realizatorom filmu „Zielona granica” mamy do powiedzenia jedno: TYLKO ŚWINIE SIEDZĄ W KINIE – kończą swoje oświadczenie strażnicy z NOSG.

„Obrażanie naszego munduru”

Anna Michalska, rzeczniczka Straży Granicznej Film Agnieszki Holland nie jest oparty na żadnych faktycznych wydarzeniach. Przy jego produkcji zabrakło jakiegokolwiek konsultacji z nami. My nie godzimy się na obrażanie naszego munduru. Mówimy stanowcze „nie” wszelkim tego typu szykanom.



Fot. Straż Graniczna

Pytania w referendum to pytania o przyszłość Polski

1. Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

2. Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

3. Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

4. Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzuconym przez biurokrację europejską?

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU

